

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 30 Marca v.s. 1820 roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Cesarz Jegomość dnia 13 t. m. potwierdził przełożenie Ministra spraw duchownych i oświecenia krajowego, przez które jezuitom odtąd na wieczne czasy nie wolno się znajdować w granicach państwa rossyjskiego, a własność ich zgromadzenia przeznaczają się na rzecz duchowieństwa katolickiego i dobroczynne zakłady.

HISZPANIA.

Korrespondent hamburski zawiera z *Madrytu* pod 8 marca: „Nagle tu wielkie zaszły odmiany. Król Jmśc przyjął konstytucyą Kortezów. Zawczora wyszła

Nadzwyczajna gazeta dworu. Madryt dnia 7 marca.

ARTYKUŁ URZĘDOWY.

JW. Margrabia de *Matafloryda*, sekretarz stanu i minister sprawiedliwości, przesłał do Xiążęcia Infantado prezydenta najwyższej rady kastyljskiej, następujący dekret króleski:

„Wasza Excellencya!

„Król, Pan nasz, raczył mi pod dniem 6tym b. m. przysłać następujący dekret:

„Gdy mi moja królewska rada stanu doniosła, jak wielce byłoby rzeczą potrzebną dla dobra monarchii zwołanie Kortezów, przeto stosując się do jej przełożenia, gdy to zgadza się z zasadami prawa, którem zaprzysiągł, chcę więc, ażeby Kortezy niezwłocznie zwołane zostały. Rada stanu przedsięwzięć zatem stosowne środki, ażeby moje życzenie dopełnione i żeby prawni reprezentanci narodu, którzy należytem pełnomocnictwem opatrzeni być powinni, wysłuchani zostali. Tym sposobem wszystko ma być kierowane, jak dobro powszechne wymaga. Reprezentanci narodu niech będą przekonani, iż znajda mnie gotowym do tego wszystkiego, czego wymaga dobro stanu i szczęście mojego ludu, który mi dał tyle dowodów wierności. Ażeby w tym żadna nie zachodziła trudność albo zwłoka, daję WPanu ten rozkaz, ażeby natychmiast był wykonany.

„Na rozkaz wyraźny Jego Króleskiej Mości przesyłam mu ten dekret, ażeby rada stanu podług niego bez zwłoki wszystko uczyniła, dla dopełnienia dobroczynnych widoków Jego Króleskiej Mości. Niech Bóg raczy go na długie zachować lata.”

W pałacu dnia 6 marca.

Nadzwyczajna gazeta dworu. Madryt we środę dnia 8 marca.

ARTYKUŁ URZĘDOWY.

„Król, Pan nasz, do sekretarzów stanu wszystkich wydziałów przesłał następujący dekret:

„Dla uniknienia zwłoki, z niepewności wyniknąć mogącej, któreby wykonanie mojego wczorayszego dekretu, względem niezwłocznego zwołania Kortezów, w radzie stanu doświadczyć mogło, i gdy wola narodu powszechnie się oświadczyła, przeto postanowiłem, na konstytucyą zaprzysiądz (à jurar), która w roku 1812 przez stany Kortez nadzwyczajnie zwołane ogłoszoną została.”

„Uwadamiam WPana o tém, ażebyś niniejszy dekret króleską moją ręką podpisany, ogłosił.”

„W pałacu dnia 7 marca.”

Ogłoszenie wielkiej wagi dekretu z dnia 7go, od publiczności *Madrytu* z okazami wielkiej radości przyjęte zostało. Lud gromadami płynął na dziedziniec pałacowy, i okrzykami radości Króla, Królową i każdego z Najjaśniejszych infantów pozdrawiał. Głos powszechny był: Niech żyje Król! Niech żyje Królowa! Niech żyje Konstytucya! Najmniejszego nie było zamieszania.

Paryż dnia 17 marca.

Rewolucya w Hiszpanii.

Dzień pierwszy stycznia i pierwsze dni marca nową stanowią epokę, która w dziejach Hiszpanii nazawsze pamiętną zostanie. Hiszpania otrzymała teraz nową konstytucyą, gdy Król dnia 7go konstytucyą kortezów przyjął. Oto są dokładniejsze szczegóły tego wielkiego wypadku:

Bordeaux dnia 12 marca.

Goniec nadzwyczajny, który tu wczora wieczorem z *Madrytu* przybiegł, przywiozł wiadomość, że Król hiszpański przyjął konstytucyą kortezów. Podług wielu listów, które tenże goniec przywiozł, około 40,000 żołnierzy i ludu, udało się do zamku *Aranjuez*. Monarcha ukazał się ludowi i oświadczył, że konstytucyą przyymuje. Zgromadzona ciżba zaraz potem na powrót pociągnęła, wykrzykując: Niech żyje Król! Niech żyje Konstytucya.”

Środki, które Król hiszpański w reskrypcie z dnia 3 wskazał, nie były dostatecznymi. Od d. 3 poruczone było różnym wyższym kolegiom objawienie zdania swego względem mających się przedsięwziąć środków. Wszystkie jednak oświadczyły, że kolegium dyktatorskie nie sprawi teraz dobrych skutków, i że nie już nie pozostaje, tylko zwołanie kortezów czyli stanów. Dnia 6, gdy poruszenia coraz się bardziej wzmagaly, zgromadziła się rada stanu, i oświadczyła się w podobnymże sposobie.”

„Tak więc insurrekcyjne przedsięwzięcie *Quiroga* sprawiło skutki, których rozciągnięcia żadną miarą przewidzieć niepodobna było.”

„(Z gazety *le Constitutionel*) Jest więc re-

wolności w Hiszpanii. Wielkie wypadki zaszły w Madrycie, a naród hiszpański używać będzie wolności, do której tak dawno już tęsknił.

„Reskrypt królewski z d. 3 t. m. nie zaspokoił umysłów. Powszechna niechęć i zastanawiające wiadomości, jakie ze wszystkich stron przychodziły, skłoniły Króla, do wydania (powyższego) wyroku pod d. 6.

„Nowe to zezwolenie nie odpowiedziało tymczasem powszechnemu oczekiwaniu, a wyrok, który po wszystkich miejscach był przybity poddzierano. „Naród hiszpański żąda konstytucyi z 1812 roku, wołano ze wszystkich stron; jedna ona jest prawną; nie chcemy żadney innej.“

„A że się życzenie powszechne coraz mocniej objawiało, przeto Król Hiszpański wydał (powyższy) nowy wyrok z d. 7.“

(z *Gazette de France*) Czyn Króla Hiszpańskiego, zaprzysiężenie konstytucyi Korteżow z 1812 roku, przyspieszony został nowem odpadaniem Hrabiego *Abisbal*, generała *O'Donnel*. Ten wyszedł był z Madrytu d. 4 na czele regimentu *Imperial Alexandre*, i ogłosił konstytucyą w *Ocana*, 10 godzin drogi od Madrytu. Pomieniony regiment miał przeprowadzić transport przeznaczony w pomoc generałowi *Freyre*. Z pomienionym regimentem przeszedł razem regiment jazdy do powstańców.

„Hrabia *Abisbal* był członkiem regencji, kiedy konstytucya przez Korteżów została uchwaloną. Rozkaz do jej ogłoszenia podpisany był przez niego. Przypominają sobie, że on był gubernatorem w *Kadyzie*, kiedy powstanie wybuchnęło w obozie pod *Vittoria* blisko *Port St. Maria*. On to aresztował naówczas półkownika *Quiroga*, terazniejszego naczelnika na wyspie *Leon*, oraz wielu innych oficerów. Zapewniają, że dnia 4 t. m., przed wywiezieniem z Madrytu, ucałował rękę Króla i przyrzekał Królowi Jmci, że krew swoją do ostatniej kropli za niego przeleje. Jak tylko przybył do *Ocana*, zapomniał już o danem zaręczeniu.

„Generał *Ballasteros* mianowany jest dowódcą Madrytu i zajął już dnia 8 miejsce swoje. Wszystkie osoby, które uwięzione były za opinie polityczne, oraz te, które się znajdowały w więzieniu inkwizycji, puszczono zostały na wolność. Miasto Madryt było oświecone, również i pałac królewski, a N. Pan, powracający z przechadki, powitany został radośnemi okrzykami ludu.

„*Saragossa* oświadczyła się dnia 5 t. m. *Gazeta* tego miasta z dnia 6 zawiera protokół aktu wykonania przez władze tameczne przysięgi na konstytucyą. Na czele władz znajdował się Margrabia *Lazan*, jenerałny kapitan królestwa *Aragonii*, oraz dawniejszy minister skarbu, Margrabia *Garay*, i wielu jenerałów.

„*Owiedo*, stolica *Asturyi*, również i *St. Ander*, poszły za przykładem *Galicji*.

„Generał *Freyre*, nie mógł dłużej utrzymać swego woyska.

„Jak się w chwili tej dowiadujemy, wszystkie woyska, zostające pod rozkazami jenerała *Freyre* w Andaluzyi, ogłosiły konstytucyą.“

(z *gaz. Journal des Debats*). Wielkie wypadki w Hiszpanii są zaiste zaspakajające dla tych, którym miłe jest bezpieczeństwo monarchii pra-

wney. W chwili, kiedy Król hiszpański chciał spokojnie naradzać się z narodem względem nowej konstytucyi, zmuszony został przemocą ducha rewolucyynego, zweląć Korteżów stosownie do konstytucyi z 1812 roku, dla zapobieżenia rozlewowi krwi i dalszym skutkom zbroyonego powstania.

„Gdy obydwaj wyroki królewskie z dnia 6 i 7 t. m. ogłoszone zostały, zabrzmiły ulice odgłosem: Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya! Król ukazał się pokilkakroć na balkonie swego pałacu i przyjęty został z powszechnemi okrzykami radości. Oby naród hiszpański okazał się mędrszym i ślachećniej myślącym, jak niegdyś u nas samych było! Ale, niestety! konstytucya korteżów, która z wielu względów jest tylko nieforemnym wykreśleniem, może sprawić, jeszcze mocne sprzeczki; zabezpiecza ona wszakże wszystkie prawne przywileje i własność, i zdaje się tém samém, że ani dobra kościelne ani majoryaty szlachty nie są zagrożone; aby sobie lud przywołał napamięć artykuł konstytucyi, który przypomina mu tę powinność, aby był sprawiedliwym i dobrym.

„Zgromadzenia wybiercze zwelują się już w całej Hiszpanii. Czynności ich powinny być skończone w ciągu trzech miesięcy. Czas ten zostanie zapewne skrócony.

„N. Król zamyslał mianować d. 9 marca siedmiu ministrów, o których konstytucya zapowiada. Zapewniają, że się między nimi Pan *Agar* znajduje.

„Miasto *Pampelona* ogłosiła konstytucyą i *Mina* wstrzymała natychmiast przygotowania swoje przeciw temu miastu. Rozlew krwi ustanie więc we wszystkich punktach Hiszpanii. Oby się znów nie zaczęło!

„(z *gaz. Journal de Paris*.) Donoszą z Madrytu pod d. 8 wieczorem:

„Po ogłoszeniu obu dwóch ostatnich wyroków królewskich, tak Królowa jak i rodzina królewska, która się na balkonie ukazała, powitała została radośnemi okrzykami ludu. Dziś brana ciągną lud w polezdzie jenerała *Ballasteros*, który mianowany jest jenerałem naczelnym centralnym, do placu, na którym postawiona jest bryła marmurowa, kamieniem konstytucyym zwana.

„Dziś wieczorem przechadzał się Król po *Prado*. Mnóstwo ludu witato go z uniesieniem. Spokojność stolicy nie została ani na chwilę zmieszana.

„Konstytucya Korteżow, którą N. Pan przyjął, uchwaloną została przez Korteżow d. 18 marca 1812 w *Kadyzie*. Ułożona jest po części na wzór konstytucyi francuskiej 1791 roku, i zawiera 584 artykułów, których główniejszą treścią jest, co następuje:

„Władza najwyższa jest rzeczywiście w narodzie, który tem samém posiada *wylączne prawo*, nadawania sobie *praw fundamentalnych*. Religiją narodu hiszpańskiego jest i będzie *zawsze katolicka*, jedynie *prawdziwa*. Naród opiekuje się nią, i *zabrania publicznego wykonywania wszelkiej innej religii*. Rząd hiszpański jest umiarkowany dziedzicznie monarchiczny. Moc dawania praw jest przy *Korteżach* i *Królu*. Moc przywożenia ich do skutku, nadana jest Królowi. Między licznemi attributami, którą akt ten nadaje *Korteżom*, znajduje-

ją się następujące: przymyślować lub odrzucać przed ratyfikacją subsydia przymierzone i traktaty handlowe; pozwalać lub wzbraniać obcym wojskom wstępu do królestwa, każdego roku oznaczyć na propozycję króla siłę lądową i morską; podać ogólny plan edukacji dla całej monarchii, i potwierdzić ten, jaki ułożony będzie do edukacji Xiążęcia Asturyi. Osoba Królewska jest święta i nietykalna, ale granice władzy królewskiej określone są licznymi artykułami, a pomiędzy tych główniejszymi są: Król nie może pod żadnym pozorem przeszkodzić zwołaniu Korteżów, w czasie i okolicznościach konstytucyj przepisanym; również nie może suspendować lub rozwiązać Korteżów, ani też czynić innym sposobem przeszkód ich posiedzeniom i obradom; Król nie może bez zezwolenia Korteżów oddalić się z królestwa; jeśliby to uczynił tedy odalenie się jego uważane będzie za zrzeczenie się tronu. Nie może żadney osobie przekazać władzy królewskiej, ani też jej przywilejów. Jeśliby chciał zrzec się na bezpośredniego następcę swego, może się to stać tylko za zezwoleniem Korteżów. Jeśliby Król chciał się ożenić, powinien odkryć wprzód zamiar swój Korteżom, dla otrzymania ich zezwolenia; inaczej uważany będzie, jakby się zrzekł korony."

Bajonna, dnia 12 marca.

„Gdy dnia 7 marca rozeszła się w Madrycie pogłoska, że wojska powstańców ciągną do stolicy, płynął lud kupami do pałacu królewskiego i żądał konstytucji Korteżów. Nie popełniono przytém bynajmniej żadney swawoli. Kilku tylko ludzi wygwizdano, i zmuszono ich do wołania: Niech żyje konstytucja! co też i uczynili. W pośród tych okoliczności przybył generał Ballasteros, który przez gońca powołany był z Valladolid, dla objęcia dowództwa nad wojskiem. Mocne jego przełożenia znalazły przyjęcie. Infant Don Francesco de Paula, który się natychmiast za konstytucję był oświadczył, przyjęty został z nadzwyczajną radością od ludu; nie tak zaś Infant Don Carlos.

Sześciu warownemi miejscami, których konstytucjonisci żądali, jako gwarancji przyrzeczenia królewskiego, były: Kadyx, Carthage-na, Corunna, Ferrol, Pampelona i Barcellona. Teraz zaś chcą dotychczasowi buntownicy, ażeby do czasu zgromadzenia się Korteżów tymczasowe junty trwały po prowincjach.

Inkwizycja zniesiona została dnia 7 t. m.; wolność osób i opinii, oraz wolność druku, zabezpieczone są także przez konstytucję.

W Pampelonie aresztowany został vice król, za opieranie się konstytucji. Wybuchnienie powszechnego powstania naznaczone było na dzień 1 marca.

Mina wydał dnia 2 marca odezwę do wojska, w której mianuje się naczelnym generałem wojska narodowego w Hiszpanii północnej.

Papiery Vales zwane, podniosły się do 86. Konstytucja przybitą została do drzwi wszystkich kościołów.

Oczekują teraz ogłoszenia powszechnego przebaczenia względem opinii politycznych, i że wygnani przywołani zostaną."

Gazeta rzyńska i berlińska zawierają z Bordeaux pod dniem 8 marca: „Podług wiadomo-

ści godnych wiary z Hiszpanii, siedm następujących punktów podane zostały ze strony konstytucyjnego wojska jako zasady układów: 1) Przywrócenie Korteżów. 2) Wyprawienie jezuitów i zniesienie inkwizycji, oboje to na wieczne czasy. 3) Powszechne przebaczenie i powrócenie majątków. 4) Zniesienie wszystkich monopolii królewskich i ciężarów feudalnych. 5) Równość podatków i sprawiedliwość. 6) Sądy przysięgłych i process publiczny. 7) Wolność druku. — Twierdzą, że w kolegium jezuickim wielkie skarby są zgromadzone. — Przejęta została korespondencja przełożonego z Lozano de Torres, a była zdumiewającą działaniem na widoki dworu. — Mówią, że obce wojska, których niepewność bardzo się jawnie okazała, oddalone zostaną. —

Elio i inni oyczystą ziemię opuścić muszą. — Również jezuita do Włoch wysłani zostaną. Liczba ich zupełna 1,630."

ANGLIA.

(z korr. hamb.) Londyn, dnia 14 marca. Dziś po południu o godzinie 3ciej rozstrzygnięta została nakoniec walka, która trwała przez 7 dni ciągle w City. Oczekiwaniu reprezentantów z Londynu zostało wybranych i spełniło się powszechne oczekiwanie. Wybrani bowiem zostali na członków parlamentowych PP. Wilson, Wood, Sir Will. Curtis i Lord Major (Pan Bridges). Pierwszy miał za sobą głosów 5530; drugi 5328; trzeci 4887, a ostatni 4230. Waithman i Thorp, których chybiły wybory, mieli pierwszy 4077 głosów, a drugi 5893. Nie pamiętają oddawać tak mocney opozycji, iak terazniejsza. Obie partye nie opuściły żadnego środka do odniesienia zwycięstwa. Zgiełk ludu ze wszystkich klas był nader wielki przy końcu głosowania. Nie będzie rzeczą przesadzoną, kiedy powiemy, że w ratuszu i wokoło niego zgromadziło się 30,000 ludzi.

Pojazdy PP. Wood, Wilson i Bridges ciągnął lud z tryumfami do domów. Pan Wood, który posiada największą popularność, siedział w otwartym pojeździe z tyłu i z przodu stali jego przyjaciele, którzy trzymali nad jego głowę chorągwie i zielone gałązki, a w powietrzu rozlegał się nieustanny okrzyk radości zgromadzonego tłumu.

Sir William Curtis nie śmiał ukazać się publicznie, i dobrze uczynił: bo naraziłby siebie na obelgi rozruchanego pospólstwa, które mu ciągle złorzeczyło.

Aldermana Waithman zaniósł lud na rogach do domu, gdzie się przyjaciele jego zgromadzili. Ze wszystkich okien domu powiewały chorągwie, na których wypisane były jego maxymy, ściany też zewnątrz domu oklejone były kartkami podobneyże treści. Waithman ukazał się potem w oknie i przyjął hołd stronników swoich.

Sir W. Curtis odpowiedział, na wystawioną przed kilką dniami na siebie karykaturę, tym sposobem, że kazał odmalować Pana Waithman w worku od węgla na końskich nogach zagonem, i po rogach ulic wystawić na widok publiczny. Napisy godłowe na tym obrazie były takie: 1) zły nieprzyjaciel, 2) biały człowiek w czarnym odzieniu, 3) z ust jego wychodziły wyrazy: „zlitujcie się nad biednym

kandydatem," i wiele złośliwych zastosowań. Prócz tego widziano dziś z rana po rogach wszystkich ulic afisze teatralne wielkim drukiem, na których wyrażono: że dziś na ratuszu wystawioną będzie poraz ostatni farsa pod tytułem: *Wybory, na których zaniedbany geniusz wystąpi poraz siódmy i ostatni*. Wszystkim dopomagającym Panu *Waithman* rozdane były role w podobnie sztyderskim sposobie. Sztukę miał zakończyć balet czarnych *djabłów*, które odprowadzą geniusza w tryumfie do jego mieszkania. Do myśli tej dał Pan *Waithman* sam powód, wyrażając w mowie swej, którą miał w ciągu przeszłego tygodnia, że „Każdy mądry ma nieprzyjaciół, a że i ja znajduję się w podobnym przypadku, bierz mi pokusę, nazwać siebie geniuszem.”

Wybory w *Westminster* odbywają się dość powoli, a jeśli się Pan *Lamb* do wtorku nie poprawi, obawiają się, żeby nie upadł i żeby znajomy *Hobhouse* nie wszedł do parlamentu. Przy dzisiejszem zamknięciu balotowania liczył *Sir Francis Burdett* 2175 głosów; *Hobhouse* 2051, a *Lamb* 1245.

Ze wszystkich miejsc, gdzie się teraz wybory odbywają, przychodzą przerażające wiadomości: o zdarzających się tumultach, i wszędzie się najszybciej okazuje opozycya. Z *Chester*, gdzie Lord *Belgrave*, *Sir J. G. Egerton*, generał *Grosvenor*, i Pan *E. V. Townshend* walczą o pierszeństwo, donoszą, że d. 11 marca wieczorem, gdy generał *Grosvenor* z adwokatem swoim odjeżdżał, spotkał się na moście przez rzekę *Dee* z pojazdem Panów *Egerton* i *Townshend*, ciągniętym od pospólstwa. Ostatni na widok generała tak się zapalił, że chciał go z pojazdem i końmi wrzucić do rzeki; uratował się on z towarzyszem swoim wyskoczeniem z pojazdu, przyczem jednak mocno uciepiał; przyszło potem do powszechney rozprawy; pospólstwo odcieło szory i wrzuciło do wody pojazd, który się na kawałki zdruzgotał.

O postępach wyborów w *Preston* dochodzi wiadomość do ostatniej soboty. *Hunt* miał naówczas 2 głosy mniej. *Cobbet* nie ma nadziei dostać się do parlamentu z wyborów w *Conventry*, albowiem spółubiegający wyprzedzili go już 800 głosami.

List z *Rosshire*, w *Szkocyi*, pod 2 marca donosi, co następuje: „Zostaliśmy tu przerażeni wypadkiem, jaki się zdarzył na ziemi Pana *Munro* w bliskości *Glasfield*. Było wysłanych wielu pachołków policyjnych dla przepędzenia pakiarzów, którym zapowiedziano ustąpienie, jednakże nie chcieli się wynosić. Szeryf z 50 konstablami i 20 żołnierzami milicyjnymi, udał się sam na miejsce. Siłą tę napadli w drodze rozłukane chłopcy; szeryf odniósł trzy rany od kamieni, a 13 z jego strony zostało ciężko rannych. Szeryf udał się wpośród ludu i usiłował uspokoić słowami, jednak daremnie: krzyczano, żeby się oddalił, że wprzódy rozumiano, iż litował się nad ludem, i spodziewano się w obecnym czasie jego opieki, ale teraz widzą, że przyszedł ich uciemiężyć, i że nie jest lepszym od innych. Chłopi zdali się być wściekłymi, a między tymi, co najprzód uderzyli, było najwięcej kobiet. Mężczyźni, w licz-

bie 200, wszyscy uzbrojeni, zajęli za pagórką jednym formalnie stanowisko, w zupełnej gotowości do boju. Milicya otrzymała przeto rozkaz, uderzyć, dla rozpędzenia bagnietami; ale kobiety zamiast uciekania, jak się spodziewano, rzuciły się między bagniety, wołając: „Jakimby sposobem umrzeć musimy; lepiej tu aniżeli w Ameryce albo na przykładu *Dobrey Nadziei*; niedbamy o życie.” Obawiamy się, iż niepodobna będzie rozpędzić ludu tego bez rozlewu krwi.

Gazeta *Courier* z dzisiejszego wieczora donosi, że chłopcy poznali swój błąd i okazali powolność uleść prawom.

W hrabstwie *Clare* i innych okolicach Irlandyi przyszło między wstążkowymi a wojskiem do czynney rozprawy; przyczem wielu ludzi zabitych lub rannych zostało. Na jednej bitwie miało być zabitych lub rannych 60 reformatorów, a wielu poszło w niewolę.

Systemat wstążkowych czyli *Ribbonismus* nabiera w niektórych okolicach Irlandyi coraz więcej stronników. W *Kilconnell* ośmiu policyjnych przepędziło wielką kupę reformatorów.

Gazeta w *Carlisle* wychodząca, zawiera co następuje: „*Sir James Graham* i Pan *Curwen* zagrożeni zostali zamordowaniem przez jakiegoś złoczyńcę, który siebie wielbicielem mordercy *Luwela* mianuje. Napisał on do obu wymienionych panów następujący dosłowny list: Mości Panie!

Przygotuj się WPan na śmierć. Nie jestem ja podłym mordercą; ale musisz umrzeć. Życie moje jest dla mnie rzeczą małej wagi; ale śmierć moja stanie się użyteczną dla mey oyczyny.

Carlisle, d.

Wielbiciel Luwela, oswobodziciela Francyi.

List ten, czy w żarcie czy wprawdzie napisany, jest zawsze oburzający.

Izba w *Tower*, w której *Thistlewood* siedzi, nazwana jest dla tego izbą krwawą, że niegdys z rozkazu Xięcia *Richard Gloucester* zamordowano dwóch Xiążąt jego synów. W izbie tej znajdują się dwa łóżka; jedno dla więźnia, a drugie dla dwóch stróżów, którzy go nie odstępują. Ozuwający ma zawsze miecz w ręku. Przede drzwiami stoją dwie straż. Pokarmy dla *Thistlewooda* dane mu są pokrajane i podrobione, i bierze je łyżką, niewolno mu bowiem dawać noża i widelców.

Ażeby niebył zrozumianym, *Thistlewood* i jego stronnicy, obyczajem oszustów, używali między sobą odmiennego sposobu mówienia. I tak między innemi nazywały się osoby, które zamordować miano: kandydatami z miasteczka reformy; broni: mowca; pistolety: opowiadacz; proch armatni: nasienie burakowe etc. Gdy niedawno żona *Thistlewooda* odwiedzała go w więzieniu, miała z sobą 15letniego syna.

Dziś z rana uwięziono także jakiegoś *Hayward*, jako spółnika *Thistlewooda*.

Xiążę *Wellington* kazał teraz urządzić w domu swoim przepyszną salę jadalną; w tej znajdują się wszystkie kosztowne serwisy, które nieśmiertelny ten bohater otrzymał w podarunku od różnych monarchów europejskich.

DODATEK do KURYERA LITEWSKIEGO N^{ro}: 38.

Roku 1820 Marca 5o.

WEDLE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI SAMOWŁADNĄCEGO CAŁĄ ROSSYĄ etc. etc. etc.

2. *Excerpt oświadczenia w protokule Manifestowym Sądu Głównego 2 Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu stronie potrzebującej w dniu 10 marca 1820 roku wydan.*

Roku tysiąc ośmset dwadziestego, miesiąca marca, dziesiątego dnia — Przed Sądem Głównym 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej stawiając osobiście WJPan Stanisław Zadarnowski Adwokat oświadczenie w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrab. Chodkiewicza prawnie ustanowioney uczynione, dla zapisania w Protokół manifestowy przy opłacie poszpin wpisowego, kopieiek pięćdziesięciu i pieczętnych kopieiek pięćdziesiąt dwóch i puł, a w ogóle rubla jednego, kopieiek dwóch i puł miedzią, podał w wyrazach następnych: — Niżej podpisany wiążek odpowiedzieć na Oświadczenie JWW. Konstantego Pułkownika wóysk polskich i Francuska Chorażego Nowogródzkiego, Rajeckich, pod dniem dwadziestym szóstym januaryi tysiąc ośmset dwadziestego roku, w Aktach Ziemskich Nowogródzkich, zapisane, a później w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego, przy numerze trzynastym, opublikowane; w następny, jak najprostsze wyjaśnienie rzeczy. — Niesłusznie pomówiona Opieka przez powyższe zażalenie, w Gazetach pomieszczone, ma prawo przypomnieć JWW. Rajeckim *naprzód*: że Ukaz Rządzącego Senatu, dnia dwadziestego ósmego augusta tysiąc ośmset siedemnastego roku, wydany, pretensyów summoynych JWW. Rajeckich, przez samojednego Alexandra Hrab. Chodkiewicza zaciągniomych, na Możeykowie i Solecznikach opartych; bynajmniej za dług oyczysty nieuznał i niezrealizował, ale tylko, jak wszystkim Kredytom, tak i JWW. Rajeckim, dozwolono z wezwanego Ukazu próbować i dowodzić w Sądzie Głównym Kijowskim, jeżeli wzięte przez Hrabiego Alexandra Chodkiewicza summy i kapitały, w jakiegokolwiek części na zniesienie ciężarów antecessorskich nie zostały obróconemi — Kto zatem zostaje jeszcze na drodze poszukiwania i dowodzenia, ten zapewna nienabył pozorów nawet, ażeby przedwczesne, a w Ukazie Senatskim nieznanym, się, rozgłaszać dla siebie rekognicye. — *Powtóre*: Obecna jest zapewna wspomnieniom JWW. Rajeckich i ta okoliczność, że gdy za Remissą Sądu Głównego Kijowskiego złożony Urząd działowy w Czarnobylu trudnił się podziałem wszelkiej fortuny zesłego Jana Chodkiewicza Starosty Zmudzkiego pomiędzy dwóch jego synów, w tę porę za wspólnem zniesieniem się zebrani do miasta Grodna: z jednej strony Alexander Hrab. Chodkiewicz, z drugiej strony Kredytowicie, na dobrach Litewskich mający opisaną ewikcyą, z trzeciej zaś strony Opieka Józefa Hrab. Chodkiewicza, po dobrowolnem zgodzeniu się na Sąd polubowny Kompromissarski, zawarli pomiędzy sobą, pod dniem trzynastym maja tysiąc ośmset ósmnastego roku, Komplanacyyny Dokument, przez który dział połowiczny dóbr Litewskich, pomiędzy Alexandrem Hrab. Chodkiewiczem, a pomiędzy Opieką jego brata, ułożony, wszystkie trzy strony przyjęły i zatwierdziły; wszystkie długie co do ich realności zreknoskować, i ze schedy Alexandra Hrab. Chodkiewicza pod pewnymi warunkami usatysfakcyonować, obranemu Sądowi Kompromissarskiemu w dobrach Turcu odbywać się mającemu, poruczono. — W Punkcie czwartym teyże Komplanacyi; chociaż Opieka punktem ósmym tegoż Dokumentu Komplanacyynego, jak najwyraźniej ostrzeżono, że z kim tylko wypadnie potrzeba wyprowadzenia Aktów kalkulacyi, lub werifikacyi, te załatwić i zaskutecznie Sąd ogółowy Kompromissarski, w Turcu naznaczony, będzie obowiązany. — Wreszcie punktem ostatnim wszystkie strony zawarowały: że jeżeli ogółowy Kompromiss, w przeciągu roku nie zostanie wyprowadzonym, tym samym Komplanacya za upadłą i zgazoną uważać się będzie, a całkowite dzieło zwracać się musi pod rozbiór Jurysdykcyów Kijowskich, Ukazem Senatskim zadeterminowanych — Zaprzeczyć niemogą JWW. Rajeccy jeszcze i tey pewności: że skoro tylko wspomniona dopióro Komplanacya w Sądzie Zjazdowym Czarnobylskim, a następnie ogółowy Kompromiss z JWW. Rajeckimi przystąpiła, pod tym jednak pryncypalnym warunkiem z ich strony zaparęczonym: że ciż JWW. wezwana Komplanacya Grodzińską uznając za warzną i nieporuszoną, we wszystkich ona do skutku doprowadzić obowiązali się — Tę kolej naturalny wskazywał porządek; tę kolej, wzajemnie między stronami zawierane tranzakta, upewniły; że kiedy JWW. Rajeccy w ogółowym Kompromissie rozliczą się ostatecznie z JW. Alexandrem Hrab. Chodkiewiczem, co do całkowitey należności jego, prawem zastawnem i jego obligami upewnionej, kiedy przez Akta werifikacyi wypróbują swoje pretensye, i z wzajemnych usprawiedliwiają zarzutów, że w tey dopiero porze, przysięść onym będzie wolno do Sądu szczegółowego Kompromiss ogółowy zamkniętego, jedna połowa wedle ich mniemania i chęci pod tytuł oyczystych ciężarów podchodzić mogąca, ze schedy Józefa Hrab. Chodkiewicza, zyskiwać powinna satysfakcyą. — Lecz JWW. Rajeccy rozminęli się z tym porządkiem, albowiem na terminie pierwszym dnia 5 maja i powtórnym z odkładu na dniu piętnastym junii tysiąc ośmset dziewiętnastego roku, chociaż Sąd ogółowy Kompromissarski w dobrach Turcu był złożonym, wszakże JWW. Rajeccy do niego nieprzystąpili; z tey pobudki, jako pod niebytność najważniejszych Kredytów, Kompromiss ogółowy i przewleczenia dla wszystkich Kredytów satysfakcyi dostatecznie zostają objaśnionemi, terazniejszemu JWW. Rajeckich do Gazet wprowadzonem oświadczeniem. — Wiadąc albowiem, że doczekiwali dnia dziesiątego julii, w którym Kompromiss szczegółowy miał być złożonym w Możeykowie — Niewdając się zatem w konieczne rozliczenie się z JW. Alexandrem Hrab. Chodkiewiczem, jako pożyczającym, co do realney massy kredytu onemu udzielnego, i co do pretensyów wzajemnie z przeciągu zastawy stosować się mogących, na to tylko całą chęć i usilność obrócili, ażeby pod nieobecność Aktora pożyczki, z samą tylko Opieką w Kompromissie szczegółowym na suppozytach i wnioskowaniach opierać się mogące, zyskiwali Judicata — Kiedy jednak dopuszczenie podobnego podstępu, okrywałoby Opiekę zarzutem o niepryzwoitą powolność i zaniedbanie, kiedy bez rozliczenia się z Debitorem, o ogólne zawinięcie, w samey tylko imaginacyi tworzyć połowicznego oney podziału, pod tytuł oyczystości podciąganych, jest niepodobieństwem; dla tego Opieka, dobra pupilla swojego od obowiązków na siebie włożonych, niemniej od prawideł przez cnotę i charakter wskazanych nieoddzielając, jak najuroczyściej oświadcza: że dopóki Kompromiss ogółowy w Dobrach Turcu niebędzie ustalony, i do-

półki Aktów weryfikacji z Możeykowa i Solecznik niezłatwi, dopóty przystępować do Kompromissu szczegółowego, w Możeykowie oznaczonego, nieczuie się być władną. — Że też Opieka, ile od niej zależeć może, do ukończenia Kompromissu ogólnego, zbliżającego dla wszystkich Kredytorów satysfakcyą, a po odbytych Aktach w Możeykowie, i do załatwienia Kompromissu szczegółowego z największą troskliwością przykładać się pragnie. — Że wtenczas tylko odwołać się pod rozbiór w Juryzdykcyach Kijowskich rozpoczęty i ustanowiony będzie zmuszoną, jeśli samiz Kredytorowie, a szczególnie JWW. Rajeccy doprowadzenia do ostatecznych skutków Komplanacyi Grodzieńskiej przeszkadzać i nadal niezaniebają. — Że naostatek: z powodu zrządzonych dotąd przez JWW. Rajeckich zamitrzeń, dopomnieć się na nich o Akta kalkulacyi i weryfikacyi, od daty załączenia dóbr Możeykowa na schedę JW. Józefa Chodkiewicza, niemniej o straty wyniewolone będzie w nieusłonionym obowiązku. — Takowe oświadczenie w Imieniu Opieki podpisuję. — Datt dnia dziesiątego marca tysiąc ósmset dwadziestego roku. — U tego Oświadczenia podpis na Autentyku i w Protokule następny: Stanisław Zadarnowski Plenipotent.

Poszliny pieczętne 52½ kopieyki opłacone. **L. S.** Zgodność z Protokółem manifestowym świadczyć Józef Rakowski Sądu Głównego Grodzieńskiego Regent.

Że takowy Extrakt Oświadczenia wolno w Gazetach umieścić świadczyć Józef Rakowski Regent.

2. Urodzony Hiszpan JP. Gely-Latour na Teatrze po skończonej Operze pod tytułem Skarb mniemany, będzie miał zaszczyt dać we Wtorek następny, to jest: 30 tego mca, ostatnią reprezentacyą swych doświadczeń względem ognia lub ciepła, a które znane już są w tym miesiącu.

Dla przekonania jak naryzeczywiście o łatwości sposobów, których używa; będzie miał ukontentowanie przygotować natychmiast w oczach widzów, rękę tego, kto będzie chciał oną powierzyć, i przeprowadzi po niej żelazko rozpalone, od jakowego nieczuie najszybszego bólu; rozumiejąc o iednej osobie nayspierwszej, która się oświadczy.

Widok będzie zakończony słońcem nocnym, złożonym z różnych materyałów, którego moc sympatyczna, zamienia noc w dzień, a światłość zadziwiająca pokazuje w największej ciemności tak jasno przedmioty, że je można rozróżniać, jakby wśród dnia.

Niechybnie wzmieniony Gely-Latour będzie miał zaszczyt wykonać wielkie doświadczenie z piecem rozpalonym, które nigdy niebyło widziane w tym wielkim Cesarstwie, lecz że to doświadczenie potrzebuje znacznych kosztów; albowiem potrzeba, i wybudować piec z cegieł wśród dziedzińca teatralnego, ażeby mógł każdy z łatwością widzieć, i przypatrywać się z bliska, zatem życzeniem jego jest zapewnić powrót kosztów przez subskrypcyą po rublu srebrnym jednym od osoby; takową subskrypcyą będzie miał zaszczyt otworzyć dla Szanowney Publiczności w następną Sobotę, i przez dni następne, aż Gazeta piątkowa 2 dnia kwietnia ogłosi dzień reprezentacyi, gdy już koszta potrzebne będą zabezpieczone przez dostateczną subskrypcyą.

3. P. Latour ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż widowisko świata nie będzie pokazywane iak tylko do następującego mca apryla 1go dnia po złotym jednym od osoby a połowę tej ceny od dziecka, przy tym ieszcze donosi, iż w każdym czasie ieszeby Kompania widzów od 12 do 15 osób złożoną, żądałaby mieć takowy widok w czterech reprezentacyach czyli przemianach to takowe okazywane będzie za cenę dukata od kompanii.

3 Excerpt z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wilej. w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu roku 1820 marca 13 dnia stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1820 marca 12 dnia niżej podpisany dostrzegłszy w aktach Miń. Gł. Sądu 2go Depart. oświadczenie wespół z protestacyą w imieniu i rzeczy JP. Michała Downarowicza tytułującego się Starostą Rudnickim przez W. Dominika Żywicę pod datą 1818 roku mca februaryi 6 dnia zanesione oto: iż jakobym za dwoma inskrypcyami, pierwszą 1813 roku czer. zł. 300, i drugą 1814 czer. zł. 250 z terminem oddania junii 24 tegoż roku mca zawinił summy, konieczną znajduję potrzebę, niniejszym remanifestem usprawiedliwiając mnie przed powszechnością następnie się protestować, niedola i nieprzyjaznych losów wypadek zrządziły, i żem z obowiązku assesoryi Sądu Niż. Ziem. Ptu Wilejskiego komenderowany dla dosledzenia, po wielu zaskarżeniach wykroczeń obżał. Downarowicza w 1815 roku mca apryla, pierwszy raz w życiu mimochętnie poznałem jego osobę w folwarku Lucinie, przez niegoż possydowanym, niemogłem więc jak się w tym swoim oświadczeniem wypisał obżał. przedwcześnie, będąc jeszcze nieznanym, zawiniać mu zmyślonych 550 czer. zł. zwłaszcza tak ważney summy, iż Do-

wnarowicz mieć, a jam żadnych zgola interesow mieszkając przy oycu niestanowiąc, potrzebować nie mógł, gdy jednak tym przypadkiem utwierdzam się, iż obżał. jak się już przed wielu oświadczył z tym, że ma na mnie obligi na wzmienioną sumę, istotnie mógł one zaadoptować, albowiem żadnych pieniędzy u rzeczzonego Downarowicza nigdy nie pożyczałem i niebrałem, obligow nie wydawałem i nie podpisywałem, oraz w żadnym względzie nic mu nie zawiniłem a przeto nie dla tego, żebym mu na uroione oświadczenie odpowiadał, lecz jedynie abym objawił powszechności o tak szkodliwej i grożącej każdemu podobnym niebezpieczeństwem akcyi, oraz przedsiębiorząc w nayszystszej niewinności dowodzić Downarowiczowi fabrykacyi niniejszym krokiem poprzedził. Nim jednak żałacy się prawnie unikczemni do siebie napastnie zastosowaną pretenyą i winny sprawiedliwej ulegnie odpowiedzi, ażeby nikt takowych wyżey pomienionych skomponowanych obligow pod żadnym pretekstem nabywać nieraczył przez tę protestacyą w aktach Ziem. Ptu Wilej. zapisaną, i w Kuryerze umieścić się mającą naysolenniej zastrzega. U tej protestacyi w protokule temi się wyraża słowy, takowe oświadczenie wespół z remanifestem jako aktor własną podpisuję ręką, Waleryan Szyszko assesor S. Z. Ptu Wilej.

Zgodno z protokółem potocznym Antoni Dobrogost. Kolnicki Ziem. Ptu Wilej. Regent.

Roku 1820 marca 14 dnia, Wolno przyjąć do druku poświadczam, Ignacy Kiiakowski Pisarz Ziem. Ptu Wilej.

3 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca Szlachcic Józef Latuszynski, z Tomaszem Dobrowolskim, i Wincentym Galkowskim.

Wilno dnia 30 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1 Ponieważ dla niejawnienia się kontrahentów licytacya na trzyletnią dzierżawę domu ś. Jahn-skiego na Imbarach położonego, w terminie dnia 25 marca t. m. do skutku przysię nie mogła, prze- to na takową licytacyą rząd Uniwersytetu Im- peratorskiego Wileń. postanowił naznaczyć je- szcze jeden termin dnia 2 kwietnia mca następu- jącego o godzinie 4 popołudniu, życzący należeć do tej licytacji mają się jawić w dniu oznaczo- nym na miejscu posiedzeń Rządu uniwersytetu zprawnemi ewikcyami. Sekr. Felix Mierzejewski.

1. W kancelaryi urzędu Marszałka Wileń- skiego będzie się odbywała licytacya w dniach 3, 4 i 5, a przetarg 6 następującego miesiąca kwietnia, na dostarczenie drew, świec i słomy dla komeuty Inwalidów w powiecie Wileńskim znaj- dującej się. Życzący zająć się tą powinnością raczą w naznaczonym czasie do kancelaryi z do- stateczną ewikcyą przybyć. 1820 marca 25. Wi- leński powiatowy Marszałek. Dworu J. C. Mości Komer. Junkier i Kawaler. Mikołaj Abramowicz. Sekretarz Dwor. Ptu Wil. Zygmunt Siemaszko.

1 Sąd Gł. Miń. 2go Depart. dekretem rem- issyjnym dnia 29 bbra 1819 roku nastalym, ude- terminowawszy rozdział majątku JW. Jana Chodźki Prezydenta Sądu Gł. i Kawalera zalecił naznaczeniu przez się Sądowi dzielczemu, aby takowe konkursu dzieło bez żadnych zutok do końca narychleży doprowadził. Lecz Sąd dziel- czy powodem opieszłości kredytorów w złoże- niu składkowych pieniędzy na zaspokojenie dłu- gu komisyyi edukacyjney Barona Asza i dal- szych należności skarbowych wnieść się powin- nych, nie mogąc kontynuować swojej czynności, odwołał swe sądownictwo do dnia 25 marca terażniejszego roku, nim się takowy termin zbli- żył, Sąd Gł. rezolwując podane od wierzycieli i samego dziedzica JW. Prezesa Chodźki, proś- by, dla uczynienia potrzebnych niektórych od- niesień się, wyż rzezony termin zjazdu odmie- niwszy, na zbranie się kompletu Sądu dzielcz- ego dzień 20 apryla idącego 1820 roku ude- terminował, do jakowego czasu aby kredytorowie nakazane przez dekret exdywizorski do wnosu składkowe pieniądze opłacili, i z wyjaśnieniem swych pretensyi do Sądu dzielczego na wyżey wspomniany termin, jawili się, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Roku 1820 marca 20 dnia. Ignacy Iwanowski Sąd Gł. Sędzia.

Sekretarz Borodzicz.

1 Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocz- nego Sądu Ziem. Ptu Telsz. w dacie poniżej wy- rażającej się zapisanego; i w tymże czasie pod urzędową Ziem. Ptu Telszewskiego pieczęcią stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1820 mca marca 18 dnia. Niniejszym oświadczeniem czyiącym się w imieniu JW. Jana Hieronima Gadona b. Podkom. i Prezesa Gran. Ptu Telsz. WW. Ignacego Mikuckiego Prezyd. Grodz. Rosieñ., i Jana Derewskiego Weryhy b. porucz. kawaleryi woysk pol. jako opiekunów od Szlacheckiej Opieki Ptu Telsz. dla nieletnich

WW. Antoniego i Anny Kossakowskich Szam. wy- znaczonych, zawiadamiają się wszyscy wierzy- ciele i pretensorowie zeszłego ś. p. Dominika Kor- wina Kossakowskiego byłego Szamb. dworu pol. i Sędziego Gran. Ptu Telsz., że wyżey wznie- nieni opiekunowie z polecenia sobie danego przy- członku powiatowej policyi W. Thadeusza Bu- twile Assesorze na dniu jedenastym marca bieżą- cego roku, przybywszy do dóbr Brewik w prost dla nieletnich Kossakowskich przez nieżyjących dopiero ś. p. Antoniego i Salomeję z Czarnow- skich Tomalskich Budowniczych Ptu Telsz. dzia- da i babkę zapisanych w administracyą swoją obięli, ruchomość zaś fundowa ogólna do ze- sztych Dominika i Józefy z Tomalskich Kossa- kowskich Szamb. należącą się bez exepcyi przy- macosie Pupilow W. Rozalii z Jabłońskich Kos- sakowskiej i jej potomstwie pozostała; więc za- dnego funduszu nieletni po swoich rodzicach nieposydują, owszem raczą nieplaconey za lat kilka arędy, zniszczenia mieszkanców i zatra- cenienia własney ruchomości przez wuję darowaney na tysiąc talarów bitych szkody ponoszą, wzglę- dnie zaś Brewik wiedzieć należy; że nieżyjący teraz Wielmożni Tomalscy Budownicowie dzia- łem wieczystym w roku 1820 augusta 12 dnia nastalym, w aktach własnego Ptu za niezacho- nym i przez korroboracyą przyznaną zatwierdzo- nym schedując ziemię, na swoich sukcesorów Wieszwiany, Buszyski, Nakijski, w parafii Telsz., Usidory i Łaty, w parafii Zoranskiej leżące, dla zięcia i córki Jana i Anny z To- malskich Weryhow porucz. i Regentów zapisali a drugie dobra Brewiki w parafii Olnadzkiej zostające, długiem dwóch tysięcy kilkaset tala- rów bit. obarczone; i później przez Weryhow wykupione; dla wnuków swoich Antoniego i An- ny Kossakowskich z Józefy in voto Kossakow- skiej Szam. córki rodzących się przeznaczyli; aza tym każdego interesowanego w tej rzeczy akta powiatowe objaśnia i gdyby wierzyciele lub pretensorowie o tym niewiedzący Pupilow nie- winnie po subselliach niektočili, na wydatki nie- narażali, i siebie na odpowiedzialność nie expo- nowali ostrzegają, a dla awizacyi powszechney; i w gazety Kur. Lit. zamieszczają. Takowe oświ- adczenie podpisał plenipotent: u tego oświadczenia podpisano tak Marcin Leszczewski Adwokat Telsz.

Zgodno z Protokulem Potocznym Zaświad- czam Józef Pluszkiewicz Ziem. Ptu Telsz. Regent.

Roku 1820 mca marca 20 dnia takowe oś- wiadczenie może być w gazecie Kur. Lit. pu- blikowane świadczę Jan Kobecki Sędz. Ziem. Tel.

2. W sklepie domu Towarzystwa Dobroczyn- ności Wileńskiego znajduje się Groch Cukrowy rzadkiej wielkości i słodczy, w naszey prowincyi mniej rozkrzewiony, gdyż na miejscu w Pu- ławach dla swej osobliwości funt jeden po zło- tych 13 gr. 10 sprzedaje się, aby uczynić dogo- dność tutejszemu Obywatelstwu w rozkrzewieniu onego ustanowiłem cenę niedochodzącą części trzeciej, to jest: funt jeden po złotych 4. Smało mogą o dobroci i gatunku twierdzić, gdyż przez lat trzy rozkrzewiając ten groch przekonałem się.

B. Gryzer.

2. Wskutek Ukazu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu Wremiennego, pod dniem 19 marca teraż. 1820 roku za N. 136 do Sądu Magistratu Miasta Wilna nadesłanego, i zaszłej w témże Sądzie Magistratu Wileńskiego w dniu 22 teraż. miesiąca marca Rezolucyi; będzie się wyprzedawać przez publiczną licytacją, więcej dającym, za gotowe pieniądze, na wieczność, Dom murowany trzypiętrowy z piwnicami, stajniami, wozowniami i dalszemi wygodami, oraz z meblami, po kupcu Wileń. Leonardzie Jocherze pozostały, w Mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej za N. 198 na przeciw pałacu JW. Pusłowskiego sytuowany, a to na satysfakcyą wierzycieli tegoż kupca Jochera, w skutek dekretu exdywizorskiego 1809 roku mca 7bra 29 dnia ogłoszonego, mających na tymże domie ubezpieczenie, do uskutecznienia jakowej licytacji przeznacza się termin, pierwszy 6, drugi 12, a trzeci i ostatni 15 dnia miesiąca apryla teraż. 1820 roku, życzący zatem nabyć takowy dom, lub meble, zechcą jawić się na wyrażone terminy, do domu powyższego gdzie i akt licytacyjny odbywać się będzie, o czém dla wiadomości każdego, nakazawszy po rogach ulic Miasta Wilna niniejsze uwiadomienie poprzybijając, jeszcze dla większej dalszych odległych różnych osob wiadomości, tę awizacyą dla umieszczenia potrzykroć w Gazetach Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileń. przesyłam, i oną urzędownie, jako komenderowany z Sądu Ratusza Wileńskiego Członek podpisuję. Datt 1820 marca 23 dnia w Wilnie.

Józef Stathowski P. B. M. W.

2. Excerpt Reprocessu z Protokołu potoczne-go Grodzkiego Pttu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Pttu Wileń. jeet wydan.

Roku 1820 mca marca 20 dnia. Przed Akiami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie JP. Dorota Gurkieleytowa a teraz w powtórnyim zamężściu Strausowa Obywatelka Miasta Wilna reprocess poniższy wpisać do protokołu podała, który tak się wyraża: reprocess imieniem JP. Doroty Gurkieleytowej a teraz w powtórnyim zamężściu Strausowej Obywatelki Miasta Wilna na Urodz. Ludwika Piotra Lachowicza Kapitanu b. woysk Pol. czyni się z następnych pobudek: doczytawszy w dodatku Kuryera Lit. idącego roku w Nrze 34 zamieszczone oświadczenie imieniem namienionego Ludwika Piotra Lachowicza dnia 13 marca 1820 roku w aktach Ziem. Pttu Wileń. zapisane, nayduje sobie w obowiązku odpowiedzieć następnie: niepowinno nikogo zastanawiać ani też niżej podpisaną nie zastanawia, że W. Lachowicz posiadłszy fundusz po bracie swoim s. p. Kajetana Lachowicza Pisarza Komissyi b. porządkowej, takim sposobem (jak przedsięwziął przez awizacye czyli paszkwile, zaspakając interessa brata swego, do jakiego zamiaru pewno znajdzie znaczną liczbę równie myślących, którzy nie mają zamiaru kończyć interessow sprawiedliwemi krokami i po obywatelsku, pozwoli sobie powiedzieć, że w swoim oświadczeniu wiele istotney nieprawdy pomiescił, oblig na rubli srebrnych 1500 cały własną ręką s. p. Kajetana Lachowicza pisany i podpisany, który widział a przecież ręki brata rodzzonego dla wiadomey tylko sobie przy czyny zaprzec się usiłuje i że za takowym obligiem w roku ominionym 1819 miesiąca 9-ktoobra 30 dnia podanym, a tegoż roku nowembra 6 dnia sądownie zeznanym s. p. Debitor Kajetan Lachowicz o satysfakcyą onemu przed Sąd Ziem. Wileń. był pozwany, a na prośby tegoż debitora proceder nie został poparty, po zeyściu onego jako successor namieniony Ludwik Piotr Lachowicz kapitan pozwem w dniu 6 marca 1820 roku sobie podanym, a tegoż roku i miesiąca dnia 10 Sądownie zeznanym o tenże sam dług przed Sąd Grodz. Wileń. został zaadcytowanym, za którym pozwem w rokach terażniejszych aktorat zapisano a oblig sam w kancelaryi Grodz. Wileń. aktykowany nayduje się, to wszystko W. Kapitan Lachowicz wie dostatecznie, okazywanym sobie miał i wyprzec niezdola; o-

świadcza i to niżej podpisaną, że takowego obligu przewlekwować nie ma wcale potrzeby, a ostrzega debitora, że nayrychliwy takowy oblig bez rozbioru Sądowego unikazemni, gdy położy z opłaty summy kwietacyą czyli rewers, lub też w mieyscu ouych pieniądze złoży; i niżej podpisaną wtenczas będzie obowiązana płacić za męża swego gdy będzie widzieć własną ręką jegoż inskrypcye pisane i podpisane etiam bez pieczętarzy. U tego reprocessu podpis w protokule taki. Jako proszony od matki syn jey podpisuje się.

Frydrych Gurkileyt.

Zgodność z Protokołu świadczą Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Takowy reprocess ze można drukować w Kur. Litewskim, Sąd Grodz. Wileń poświadcza.

Adam Zapasnik Sędzia Grodz. Wileń.

W zięgarni uniwersyteckiej znajdują się do przedania:

Six Polonaises pour le pianoforte à quatre mains composees par Joseph Deszczyński Oc. 7, kop. 60 srebrem

Six Polonaises pour le pianoforte composees par Severin Tyszkiewicz 40 kop. sr.

Znaydują się oraz piękne pantaleony na sposób wiedeński z mechaniką angielską robione.

5. Podaje się do wiadomości, iż po zesłłym s. p. Ludwiku Graffie Tyszkiewicz, wyprzedają się majątki tuż przy mieście Wilnie położone, jeden zwany Popławy z dwoma młynami, z tych jeden murowany na dwa piętra z mechaniką najlepszą o 8 kamieni z krupiernią do robienia krup perłowych, drugi młyn drewniany o 2 kamieniach na pytel z przynależną mechaniką, także austerya murowana z pokojami mieszkalnemi i stodołą obszerną; do tychże Popław grunta, łąki, i zarośle, w obszerności swojej. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole przy wioirsty za miastem Wilnem odległe położenie gruntów w najlepszym gatunku, z łąkami, lasami, zaroślami i sadzawkami z domem nowo zabudowanym gościunym na szpacyery; do tego majątku ciągłych poddanych dymow cztery w upręży i gospodarce najlepszej. Życzący takowych majątkow nabycia, niech się zgłosi do zarządzającego interessam, Iwaszkiewicza, mieszającego przy Stym Jakóbie na Łukiszkach pod Nrew 748.

5. Podaje się do wiadomości, że się znayduie do przedania kareta podwoyna Warszawska Dasz-głowskięj reki, na urząd robiona, i prawie nieużywana, tylko przez stanue od lat dziesiątka, lakier na niey zblakował, za mierną cenę. Kto by chciał ją nabyć, niech się zgłosi za trochę brame, na plac zboru Ewangelickiego do X. Superintendenta Reczyńskiego.